





**Pomnik Wacława i Marji w Poznaniu.**

Poznań. W Poznaniu stanie w najbliższym czasie pomnik, dzieło prof. Jędrusa. Pomnik ten stanie na placu Waszyngtona i przedstawiać będzie pożegnanie Wacława z Marją, bohaterów poematu Malczewskiego. Wykonany on zostanie z kamienia.

**Ochrona lasów przed podpaleniem od iskiei z parowozów.**

Warszawa. Minister komunikacji zarządził, iż w obrębie lasów mają być urządzone z obu stron linii kolejowych pasy ochronne, w celu zabezpieczenia lasów od pożarów, mogących powstać od iskiei parowozów.

Pasy ochronne składać się mają z dwóch drózek o szerokości 1 do 1 i pół m. każda, przeprowadzonych równoległe do linii kolejowych w odległości 10—15 m. jedna od drugiej. Drogi te mają być łączone co 25—50 metrów drózkami poprzecznymi.

Pierwsza równoległa do linii kolejowej dróżka ma być założona w odległości 2—5 metrów od nasypu. Prostokąty pomiędzy drózkami winny być zalesione. Równocześnie wydane zostały zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie torów kolejowych od zasp śnieżnych.

**Nowe paleniska dla parowozów.**

Warszawa. Podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji, inż. Piasecki, podpisał przed paru dniami umowę kredytową ze spółką „Tyram” w Paryżu na dostawę specjalnych palenisk do lokomotyw, pozwalających na lepsze spalanie węgla na parowozach. Przyrządy te, które zostały wprowadzone już na kolejach kilku państw Europy, dają nietylko lepsze spalanie paliwa, lecz również, co jest ważne dla ruchu podmiejskiego, usuwają prawie całkowicie dymienie i iskrzenie parowozów.

**Zamknięty w płonącej szopie rozpaczliwie wzywał ratunku.**

W Kwieciszewie onegdaj wieczorem przybył do gospodarza Pilarczyka 42 letni Fr. Sobieracz z Bybia (pow. Konin), prosząc o nocleg. Gospodarz zaprowadził go do stodoły, w której znajdowało się zboże, przyrzecząc mu pewności zamknął go od zewnątrz na zasuwkę.

Gdy wszyscy byli pogrążeni w głębokim śnie, powstał o godz. 1 w nocy pożar stodoły, w której w której spał ów przybysz. Wskutek gryzącego dymu śpiący przebudził się i dobijał się do wrót, chcąc uwolnić się od niebezpieczeństwa. Daremnie jednak były jego wysiłki, drzwi bowiem były mocno zamknięte. Skazany na łaskę losu krzyczał w niebogłosy. Niebawem zbudzili się gospodarze, którzy po dłuższej chwili wyciągnęli z płonącej stodoły nawpół żywego Sobieracza. Tymczasem rozszalały żywioł rozszerzał się dalej, obejmując stajnię i chlewy, wyrządzając w krótkim czasie szkody na 20.000 złotych.

**Konanie z głodu... na złocie.**

Łódź. Zanotowano tu niezwykle wypadek ludzkiej chciwości. Przy jednej z ulic zamieszkiwał od dłuższego już czasu żebrak Ignacy Pałęga, który zajmował na strychu ką, odgradzony deskami.

Ostatnio Pałęga zachorował, wobec czego wzywano pogotowie. Lekarz stwierdził, że Pałęga jest chory z wycieńczenia, spowodowanego brakiem pożywienia. Głodomora zamierzano umieścić w karetce i przewieźć do szpitala.

Gdy posługacza przystąpił do tych czynności, żebrak zażądał, by zabrano z nim siennik. Żądanie to wzbudziło pewne podejrzenia. Przy przetrząsaniu w sienniku znaleziono około 400 rubli w złocie i ponad 2800 złotych w monetach srebrnych.

Jak się okazało chciwy żebrak konał z głodu na sienniku, wypchanym złotem i srebrem. Chorego umieszczono w szpitalu a pieniądze na jego konto ulokowano w banku.

**Straszne morderstwo w Łodzi.**

Łódź. Onegdaj około 5 wieczorem zamordowany został popularny w Łodzi dzierżawca teatryku „Gang” Roman Zegadlewicz.

Zegadlewicz mieszkał w małej przybudówce przy teatryku, mieszczącym się przy ul. Śródmiejskiej 15, obok gmachu teatru miejskiego. O godz. 21 ej gdy Zegadlewicz już leżał w łóżku i czytał gazetę, wszedł przez uchylone drzwi do pokoju jakiś mężczyzna i zaczął mu zadawać ciosy żelaznym łomem. Świadkiem zbrodni był trzyletni synek zamordowanego. Na płacz dziecka obudziła się żona śp. Zegadlewicza. Napastnik rzucił się wówczas do ucieczki.

Po paru godzinach ciężko ranny Zegadlewicz zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Jak ustalono w ostatniej chwili, sprawcą morderstwa jest Stanisław Kosznicki, mąż praczki, zatrudnionej przez zamordowanego w teatryku „gang”. Między Kosznickim a Zegadlewiczem istniało nieporozumienie na tle pieniężnym i Kosznicki zgłosił się wczoraj wiecz., do dzierżawcy teatryku, aby interwenjował w tej sprawie. Kosznicki po dokonaniu zbrodni zbiegł i dotychczas nie został schwytany.

**Straszna nędra zmusiła robotnika do sprzedaży losu, na który padła wygrana 1 miliona zł.**

Warszawa. Nr. 132, 139, na który onegdaj padła wygrana 1 mil. zł. sprzedany był w jednej z kolektur warszawskich. Jak się okazało jedną ćwiartkę nabył kupiec żydowski, druga ćwiartka dostała się do rąk żony zawodowego sierżanta, zamieszkałego w cytadeli, a pozostałe ćwiartki sprzedano robotnikowi fabryki „Pocisk” p. Barszczakowi, który zatrzymał dla siebie ćwiartkę a drugą ćwiartkę oddał grupie kolegów. Według pogłosek p. Barszczak zarabiał niewiele więcej ponad 100 zł. miesięcznie i będąc w trudnościach pieniężnych, dał swoją ćwiartkę jednemu z urzędników fabrycznych, natomiast pozostała ćwiartka grupa robotników zatrzymała do końca losowania, uzyskując w ten sposób po kilkadziesiąt tys. zł. na osobę.

**Nowe linje telefoniczne.**

W Gdyni nastąpiło uroczyste otwarcie linii telefonicznej, łączącej Gdynię ze Szczecinem, Berlinem i Sztokholmem.

**Tramwaj wpadł na chodnik.**

Warszawa. Ulicą Chabińskiego w stronę Alei Jeruzolimskich jechał tramwaj, prowadzony przez motorniczego Nowaka. Zajeżdżając do przystanku ulicy Nowomiejskiej motorniczy zamierzał zahamować wóz i ku swemu przerażeniu spostrzegł, że hamulec przestał działać. Rozpędzonego wozu nie udało się zatrzymać i motorniczy rozpaczliwie dzwonił. W pownej chwili tramwaj wyskoczył z szyn i wpadł na chodnik, przyczem motorniczy wypadł z tramwaju, zaś wśród pasażerów powstała wielka panika. Kilka osób zostało rannych przez odłamki szkła. Stwierdzono, że istotnie przyczyną katastrofy było wadliwe działanie hamulca.

**Szukasz szczęścia?**

Wstąp do  
**Kolektury Loterii Państwowej  
MARJANA NERSKIEGO**  
(największej i najstarszej w południowej  
części Województwa Poznańskiego)  
**Ostrów-Pozn., ul. Raszkowska 36.**  
Konto P.K.O. 211.010      Telefon 23  
K.K.O. miasta Ostrowa 25.050  
Bank Kmiecki Ostrów 1.146  
**FILJA GNIEZNO, CHROBREGO 31.**

**Największa wygrana  
1000000 zł!!!**

Zmiana: Wielkie wygrane zmniejszone, a zato powiększono znacznie ilość średnich wygranych w kwocie: 100.000 — 50.000 — 20.000 — 10.000 itd. Poza to wygrane pocieszenia po 2.500 i 500 zł, które padają na numery losów, na które nie padła żadna wygrana w czterech klasach. **Zwiększone szanse wygrania!!!** Cena niezmieniona: za cały los 40 zł, za pół losu 20 zł, za ćwiartkę losu 10 zł. Wydaje się „Talismanem szczęścia”. Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotną pocztą.

**Ciągnięcie I klasy rozpoczyna się 18. 10. 1934 r.**

Przez los z szczęśliwym numerem,  
Możesz zostać milionerem!  
Usłysz więc Fortuny głos,  
Kup u NERSKIEGO los!!!

**Ugodził w kościele księdza nożem.**

Chrzanów. We wsi Krzeszowicach, do idącego ku ołtarzowi w kościele w szatach liturgicznych ks. Morejki podbiegł niejaki Stefan Piskorek i zadał księdzu cios nożem w plecy. Nóż utkwił w stosie pacierzowym. Zbrodniarz usiłował uderzyć ks. Morejkę jeszcze młotkiem w głowę, czemu przeszkodził parafjanie, obezwładniając Piskorka, który ma być podobno umysłowo chory.

Wobec niemożności wyjęcia noża i dokonania na miejscu operacji przewieziono ks. Morejkę do szpitala w Krakowie w stanie bardzo ciężkim.

**Cała rodzina żywcem spalona w czasie pożaru domu.**

Lublin. We wsi Pereszczówka, w pow. radzyńskim, w zabudowaniach Antoniego Olesienika powstał z nieustalonej przyczyny pożar i tak szybko objął domostwo, że nikt ze śpiących nie zdołał się uratować.

Dom spłonął doszczętnie, a w płomieniach ponieśli śmierć Antoni Olesienik lat 32, żona jego Marja lat 30, syn Henryk lat 7, córka Marjanna lat 4 i syn Eugenjusz 14 mies. Ogień przeniosł się następnie na dom Tomasza Panasiuka, który również strawił doszczętnie.

**Dzieci uwięzione w płonącej sali.**

Niezwykły wypadek, który tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie zakończył się większą katastrofą, wydarzył się w Hilversum w Holandji.

Podczas przedstawienia w jednym z miejscowych domów zapaliła się taśma filmowa. W sali było wówczas około 180 dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Aparat projekcyjny stał w głównym przejściu, wskutek czego w chwili wybuchu pożaru wśród dzieci powstała ogólna panika.

Z krzykiem i płaczem oraz wołaniem o pomoc dzieci chciały rzucić się ku głównemu wyjściu,

**Formularze — Spis wyborców i zawezwania na posiedzenia gminne**

poleca  
**Drukarnia Orędownika Ostrowskiego**  
ulica Wrocławska nr. 37.

które jednak zatarasowały już płomienie. Nadmiar złego znajdującego się w sali boczne drzwi, były wskutek niedopatrzania, zamknięte na klucz. Wiele dzieci usiłowało ratować się przez małe okienka, odnosząc przytem szereg obrażeń.

Wskutek nawoływań zamkniętych w płonącej sali zdołał jeszcze przybyć okoliczni mieszkańcy i wyważyć drzwiami boczne wyjścia. W ten sposób dzieci wydostały się w ostatniej chwili. Wiele z nich z ciężkimi obrażeniami odstawiono do szpitala, inne opatrzone na miejscu doraźnie. Wśród rannych, których jest ogółem 40 w tem 13 ciężko, znajduje się również jeden z ojców-misjonarzy.

**Ślub ks. Maryny**

według rytuału greckiego.

Weale londyńskiego dziennika „Daily Mail” wszelkie szczegóły, dotyczące ceremonjał ślubnego ks. Jerzego z ks. Maryną grecką stały się ostatnio tematem narad sfer dworskich i oficjalnych Anglii. Przewidziane jest dopełnienie ceremonjał ślubnego, również według rytuału kościoła prawosławnego, którego dokona Mgr. Germanos grecki patriarcha konstantynopolitański. Ta część ceremonji odbędzie się w apartamentach prywatnych w pałacu Buckingham. Drugą ks. Jerzego będzie ks. Walji a jedną z druchem ks. Maryny będzie ks. Elżbieta angielska.

**Następczyni tronu włoskiego urodziła córkę.**

Od kilku dni całe Włochy żyły w oczekiwaniu narodzin potomka księcia Humberta, następcy tronu włoskiego. Całymi dniami trwały modły wiernych w kościołach, a ludność Neapolu oczekiwała ciągle strzałów armatnich, które miały obwieścić przyjście na świat nowego potomka dynastji sabaudzkiej.

W poniedziałek — jak donoszą z Neapolu — żona włoskiego następcy tronu, księżna Marja Jose, urodziła córeczkę. Dziecko otrzyma imię Marja Pia. Przy łóż królowej włoskiej były obecne: królowa włoska, Halena, oraz królowa belgijska, Elżbieta.

Wiadomość o przyjściu na świat dziecka wzbudziła w całych Włoszech, niezwykle przywiązanych do monarchji i do dynastji sabaudzkiej, niezwykłą radość. Dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki z tej okazji. Po obwieszczeniu 21 strzałami armatnimi tej nowiny, odbyło się nabożeństwo dziękczynne w katedrze neapolitańskiej.

**Zabiła matkę aeroplanem.**

W Grimsby w Anglii zdarzył się niesamowity wypadek samolotowy: 19-letnia Barbara Davy, przyjechawszy do matki swojej samolotem, stała się pośrednio powodem jej śmierci. P. Davy chciała zrobić zdjęcie kinematograficzne lecącego samolotu i zajęta przygotowaniami nie zauważyła, że samolot lecąc bardzo nisko, zbliża się do niej. Siedząca w samolocie córka jej Barbara nie zauważyła niebezpieczeństwa. Samolot opuszczając się na ziemię, uderzył tak silnie i potłukł jej matkę że wkrótce zmarła.

**Truń swe dzieci z powodu niesnasek małżeńskich.**

W Pittsburgu aresztowano 30-letniego Stanisława Grabowskiego bezrobotnego, który chciał otruć dwóch synów i córkę, podając im do spożycia tokt zaprawiony trucizną. Najmłodszy z synów, 8-letni Rajmund, zmarł, inne dzieci żyją. Nieładzki ojciec spożył również kawalek zatrutego tortu, nie mu to jednak nie zaszkodziło. Grabowski zeznał że dokonał zbrodni z powodu złego pożycia z żoną, później jednak oświadczył, że kocha żonę i prosił, by go odwiedziła w więzieniu.

**Na powodzian:**

Kwoty wpłacone w Komunalnej Kasie Oszczędności Powiatu Ostrowskiego w Ostrowie na rachunek błę. nr. 236 „Powiatowy Komitet Pomocy dla Powodzian.”

Redakcja Dziennika Ostrowskiego	33,30 zł
Zw. Pracown. Budowlanych	10,70
Kat. Tow. Robotników Ostrow	77,35
Zarząd Miejski Raszków	2,40
Pracown. Młyna Parowego Waleczak i Rakowicz	31,45
Zjedn. Detalistów Bractwa Kolonizacyj.	20,00
<b>Ogólny stan wpłaconych ofiar 15 241,18</b>	

Powiatowy Komitet Pomocy dla Powodzian w Ostrowie.

**Na Powodzian złożono w naszej redakcji:**

Dotychczas złożono	947,15 zł
B. S. Ostrow na powodzian	—
<b>Razem</b>	<b>952,15 zł</b>

**Urząd stanu cywilnego w Ostrowie.**

Urodzenia (syna): Józef Kosznicki str. technik, Karol Kochaniak dekarsz, Natan Lewin rzemieślnik, Jan Kamiński prac. kolej. (córki): Jan Kupij robotnik, Antoni Chłosta robotnik z Sadowia, Jan Kamiński prac. kolej.

(Śluby): Walenty Ślady robotnik, z Marjaną Idriorówną, Jan Wróbel emeryt kolej. z Katarzyną Ozrabek z Gorzej W., Walenty Budył pom. kane. z Stanisławą Łęcką, Józef Chmielecki księgowy, z Marją Barbarą Tomczakówną, Lech Jeromir Rowiński naucz. średn. szkół z Jadwigą Rychwałską. (Zgony): Jakób wesołowski mistrz kuśnierski 84 lata.

**Formularze**

w sprawie zasiłku dla rodzin rezerwistów  
poleca

**Drukarnia Orędownika Ostrowskiego.**